KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 22 Lutego / 6 Marca Rok 1853. № 62. Jutro, Śgo Tomasza z Akwinu W. Dziś, Niedziela Środopostna.

Już wielu z pobożnych, przygotowywa się na następną Niedzielę, do Spowiedzi Wielkanocnej. Jest to nader sprawiedliwie, bo chwile postu i modlitwy, są najstosowniejszą porą do pokuty; i lepiej ten czyni kto oczyści się z grzechów teraz, aniżeli ten, co odkłada to na czas po świętach Wielkanocnych.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Andrzej *Wilczyński*, który służył w szeregach rokoszan roku 1831, następnie pracował w tutejszem Sądownictwie, i jako źle poświadczony przez swoją Władzę, przeznaczony został w roku 1833 do służby wojskowej, zkąd później zbiegł za granicę, i za wygnańca z kraju jest uznanym, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, Postanowieniem z dnia $^{2}/_{14}$ Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Od d. 7 Marca r. b., rozpocznie się pobór w *Kassie Dochodów Skarbowych*, podymnego, z dopłatą kopiejkową za ratę 1ą r. b., i szarwarku nadzwyczajnego za cały rok bież:; tudzież w *Kassie Poborowej pomocniczej*, pierwszych rat brukowego i kanałowego za tenże rok. Z tego powodu Magistrat m. *Warszawy*, wzywa Kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające, w ciągu bieżącego miesiąca niezawodnie do Kass wnieśli.

We wsi *Zacharzu* Gm: *Będków*, Okręgu *Brzezińskim*, Pow: *Rawskim*, Guber: *Warszawskiej*, Norbert *Bojanowski* gospodarz, przy wywożeniu nawozu z podwórza i kopiąc ziemię z mułem pomięszaną, w głębi ziemi o ćwierć łokcia, znalazł kości ludzkie w postaci skulonego człowieka ułożone, czarne, nieco zgniłe, w skutek długoletniego pozostawienia w ziemi wilgotnej; z tychże kości wnosić można, iż człowiek był średniego wzrostu. Ktoby więc posiadał wiadomość o zaginięciu, pochodzeniu i nazwisku, oraz przyczynie śmierci powyż opisanego człowieka, zechce Sądowi Policji Prostej Okrę: *Brzezińskiego*, lub Sądowi Policji Poprawczej Wydziału *Łęczyckiego*, donieść.

Do tylu znakomitych dzieł, jakiemi w tych czasach z troskliwości Rządu, *Warszawa* bywa przyozdabianą, a w rzędzie których trzymały dotąd pierwszeństwo wznoszące się *wodociągi*, przybędzie nam jeszcze wkrótce jedno, to jest *oświetlenie* m. *Warszawy*, *gazem*. Ważna to nader okoliczność, tak dogodna dla mieszkańców, spowodowała nas do uczynienia obszerniejszej o niej wzmianki. Przedsiębierstwo to przyjęła na siebie kompanja *Drezdeńska*, której przedstawicielem jest Pan *Blochmann* (Syn), Inżenier z *Drezna*. Niektóre już z stolic i miast *Europejskich*, jak np. *Berlin*, *Hamburg*, *Drezno*, *Lispk*, *Szczytno*, *Magdeburg*, i t. d., równie tak Ojcu jego jak i jemu samemu, zawdzięczają oświetlenie *gazem*, co podobno jest najlepszą rękojmią, wywiązania się dokładnego z tego przedsięwzięcia i u nas. Główny rezerwoar, *gazometr*, umieszczony będzie nad *Wisłą*, na mającym się wybrać w tym celu placu. Mające się użyć do oświetlania latarnie, ustawione będą na żelaznych słupach, gdzie przestrzeń ulic, rynków i placów, przechodzi szerokość stóp *sześćdziesięciu*; na węższych zaś, latarnie przymocowane będą do domów na sztycach żelaznych, długości odpowiadającej szerokościom ulic. Spodziewać się należy, iż Publiczność nasza, a mianowicie też właściciele wszelkich magazynów, hotelów, składów, nie wyłączając nawet i domów prywatnych, korzystać zapewne zechcą i z tego błogiego dobrodziejstwa Rządu, tak jak mają już sposobność korzystania i z *wodociągów*, zwłaszcza gdy urządzenie oświetlenia, tak przed wszelkiemi zakładami jak i przy wprowadzeniu go nawet do mieszkań, o ile nam to wiadomo z ust samego przedsiębiercy, nader małe pociągnie za sobą koszta. To cośmy powiedzieli powyżej, dotknie w samych początkach najgłówniejsze punkta w *Warszawie*, jak: *Krakowskie-Przedmieście*, *Nowy-Świat*, *Senatorską*, *Miodową*, plac Teatralny, *Wierzbową*, *Nowo-Senatorską*, plac przed Dzieciątkiem JEZUS, i t. d.; tak, że w zakresie czasu niespełna lat trzech, oświetlenie to zaprowadzonem będzie na przestrzeni czterdziestu wiorst i 191 sażni bieżących, to jest zawierać w sobie będzie ulic, placów i rynków *sto dziesięć*. Prace te prowadzone będą nieprzerwanie, i po ukończeniu oświetlenia na powyższej przestrzeni, natychmiast przeniesione zostaną do odleglejszych punktów miasta, i rok rocznie rozprzestrzeniając się do 6 wiorst długości, następować będą kolejnie po sobie, tak, że oświetlenie gazowe obejmie całą *Warszawę*. Onegdaj już P. *Blochmann* opuścił *Warszawę*, udając się za granicę, w interesie tego błogiego przedsięwzięcia. Jeżeli podziwialiśmy pośpiech robót około budowy *wodociągów*, tem samem bezwątpienia podziwiać będziemy i przy zaprowadzeniu oświetlenia *gazowego*. Wiadomo nam bowiem, że wypełnienie w tym względzie woli JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, poruczone zostało JO. Xięciu *Gorczakow*, Jenerałowi-Adjutantowi J. C. K. MOŚCI, *Warszawskiemu* Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi, który niepośrednio przewodniczy pracom Komitetów, ustanowionych tak dla urządzenia tychże *wodociągów*, jak i oświetlenia miasta *gazem*.

Wczoraj, zasnęła w BOGU, ś. p. Agnieszka z Hejszow *Hoffmann*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 89 roku życia, Wdowa po niegdy Stanisławie-Kostka *Hoffmann*, b. Kapitanie Korpusu Artyllerji i Inżynierów b. W. P., Emerycie. Zaprasza się Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Jej, w dniu 8 b. m. o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatow*, na smętarz *Powązkowski*, gdzie złożone zostaną w katakumbach obok Jej Małżonka, z którym

blizko pół wieku, wzorowe życie spędziła. Wieczny pokój Jej duszy.

S. p. Ludwika z Gurbskich *Leśniowska*, Żona Naczelnika Warszawskiej pieszej Policyjnej Straży, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 42, po ciężkiej słabości, wczoraj zakończyła życie. Pozostały Mąż wraz z Córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski*.

Joanna z Kożuchowskich *Łącka*, Żona Patrona Trybunału, przeżywszy lat 28, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z 4ma Córkami i Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 5ej po południu, z domu N° 1776 przy ulicy *Sto-Jerskiej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Karolina z Walewskich *Boska*, Dziedziczka dóbr *Bogusławice* w Powiecie *Rawskim*, po ciężkiej chorobie, onegdaj rozstała się z tym światem. Niepocieszeni w żalu: Matka, Mąż i Rodzina, zapraszają na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 2giej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w rocznicę skonu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Justyny *Gajewskiej*, Żony Sędziego Trybunału, Emeryta; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana, odbędzie się Wotywa za spokój duszy ś. p. Tomasza *Andruszkiewicza*; na które, Zięć i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 9 b. m. o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa *Czarneckiego*, b. Urzędnika Biura Policji tutejszej.

Pojutrze tedy rozpoczyna się ciągnienie *2 klassy* 81 *loterji klassycznej*, i trwać będzie dni dwa. Dobra ta pora, bo w czasie przedświątecznym, pociągającym zawsze rozliczne wydatki, nastręczy zapewne nie jednemu myśl do poprobowania szczęścia; dla tego też póki jeszcze czas sprzyja, można korzystać z próby.

Wczoraj przy bezimiennym liście nadesłano do *Redakcji Kurjera*, wizerunek UKRZYŻOWANEGO ZBAWICIELA Świata, pozostawiony w *Warszawie*, przez jedną z Osób opuszczających to miasto. Po bliższem obejrzeniu takowego, przekonaliśmy się, że świętość ta jest niemałej wartości, i że bezwątpienia stanowi drogą dla Właściciela pamiątkę: dla tego też niepodobna, aby nie dostrzegł tej zguby, którą każdej chwili za udowodnieniem, może odebrać z *Redakcji Kurjera*.

Jedną bezwątpienia z najprzyjemniejszych zabaw jest ta, która jest połączona z dobroczynnym celem. Nie jest to wprawdzie żadną dla Czytelników naszych, tak mieszkańców *Warszawy* jako i Królestwa nowiną, bo jak pierwsi tak drudzy, dali nam już wielokrotne dowody, że chętnie z rozrywką łączą grosz własny na wsparcie niedoli. Jeżeli więc wspominamy dziś o tem, to jedynie tylko, w celu coraz większego upowszechniania tak chwalebnego zwyczaju. Ale wracając do rzeczy, owóż i chwilowa rozrywka w domu solenizanta Xcia K. *Lubomirskiego*, gdzie drobna dziatwa odegrała teatrzyk, uświęcona została celem dobroczynnym. Wielu bowiem z widzów, złożyło chętnie datek na ofiarę biednym, a zebrane ziarnko do ziarnka, przyniosło dość znaczną miarkę, bo wynoszącą rs. 16 kop: 97½, przeznaczając z nich rs. 5 dla *Warsz:* Tow: Dobr:, a pozostałą zaś resztę, do rozdania pomiędzy biedne i bez sposobu do życia będące wdowy, te najsmutniejsze ofiary losu. Tym sposobem otrzymały: Sparaliżowana wdowa *God:*, przy ulicy *Solnej*, rs. 1 kop. 50; Wdowa *Kęp:*, przy ulicy *Piwnej*, rs. 1; *Oss:*, rs. 1; *Kako:*, rs. 1; Michałowa *B.*, rs. 1; T. *Zach:*, rs. 1; T. *Cha:*, rs. 1; *Chrz:*, rs. 1; *Groch:*, rs. 1; *Sob:*, rs. 1; *Fr:*, rs. 1, i Starzec *Łaz:*, rs. 1 kop: 47½. Tak więc wszystkim trzem stronom stało się zadosyć. Solenizant bowiem miał niespodziankę, Szanowni Widze zadowolenie, a biedni zasiłek.

Po długiem już doświadczeniu, przekonywać się zaczyna Publiczność, iż w każdem w ogóle przedsiębierstwie, najsilniejszą podporą jest zgromadzenie pewnego kapitału za pomocą współek akcyjnych. Takie zaś z przedsiębierstw są najkorzystniejsze, których wyroby stają się coraz bardziej niezbędnemi w użyciu. Myśli te nasunęło nam nowe przedsiewzięcie o którem już kilkakrotnie wspominaliśmy, a którem jest założenie fabryki *dywanów angielskich* podług nowego wynalazku przez P. Ignacego *Andrychewicza*. Oglądaliśmy w tych dniach pierwsze próby, i śmiało wyznać możemy, i to z chlubą dla naszego krajowego przemysłu, że w niczem nieustępują dywanom *angielskim*. Wiadomo jak znaczna ilość miejscowego produktu, to jest *wełny*, wychodzi do *Anglji*, aby ją potem nabywać zamienioną w wyroby, które naturalnie skutkiem kosztów tak cła, jak transportu, niesłychanie drogo opłacać musimy. Spotrzebowanie zatem produktu na miejscu, nadzwyczaj obniży poszukiwane dziś od wszystkich wyroby, a jakiemi są *dywany*. Współka akcyjna dobrze tę myśl pojęła, i dziś już z wielką pomyślnością rozwija takową. Zakładowy kapitał ma wynieść 45,000 rubli srebrem; i dla tego urządzono 600 akcji, każda po rs. 75. Widzieliśmy już także listę Osób, które zapisują się w ustanowione w tym celu xięgi, znajdujące się u Bankiera współki P. Stanisława *Lessera* przy ulicy *Miodowej*, i w Kantorze Przemysłowo-Komisowym Pana K. *Orłowskiego* i współki przy ulicy *Długiej* Ner 585, a sądząc z tej listy zapisujących się na kilka, i kilkanaście razem akcji, i znając dobrze te wszystkie osoby, widziemy już w tem samem niejaką rękojmię, zapewniającą pomyślność i powodzenie temu przedsięwzięciu. Nieobcy zapewne nikomu stan każdej tego rodzaju fabryki, a zwłaszcza też za granicą, dla tego też i u nas, a nadewszystko przy otwarciu obecnie pola do zbywania tego rodzaju produktów przez ułatwienie komunikacji handlowej z Cesarstwem, z góry można rokować zakładowi temu pomyślność. Jest to nowość w *Warszawie*, i dla tego też chętnie poświęcamy jej te kilka wierszy w kolumnach *Kurjera*, a wiedząc jak dalece ta nowość,

może i słusznie powinna obchodzić wszystkich, nie omieszkamy tak o każdym postępie współki jako też i o rozwoju samego zakładu, zdawać od czasu do czasu, odpowiednie sprawozdanie.

(A. n.) Będąc od lat kilku przymuszoną nosić sztuczne *zęby*, kazałam sobie takowe wprawić, przy których ciągle byłam cierpiącą do tego stopnia, że nowo wprawione zęby nadwerężyły mi dziąsła i zęby zdrowe. Z porady więc innych osób w mojem położeniu będących, a które znalazły zbawienną pomoc u Pana Felixa *Ziemiańskiego*, Dentysty wykwalifikowanego i patentowanego przez CESARSKO-*Petersburgską* Medyko-Chirurgiczną Akademję, udałam się do tegoż, który mi wprawił *garnitur zębów* tak dokładnie, że dziś bez najmniejszej trudności, wszelkie pokarmy używać mogę. Polecam przeto Pana *Ziemiańskiego* wszystkim Osobom cierpiącym; jemu zaś winna jestem dozgonną wdzięczność za przywrócenie mi zdrowia. Pan *Ziemiański* mieszka przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, w domu *Kirkowa* N°416, naprzeciw Kościoła XX. *Karmelitów*.— Józefa W. Obywatelka z *Radomia*.

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych R. *Friedlein*, wyszła *Polka* na fortepjan, pod tytułem: *Chwila w Radochówce*, ofiarowana Januszowi *Nowowiejskiemu*, przez Kazimierza *Lubomirskiego;* cena exemplarza kop. 22½.

Jubilaci *Kosińscy*, pod Nr 188 zamieszkali, w d. 1 b. m. odebrawszy z *Redakcji Kurjera* rs. 1 k. 50, złożone jako wsparcie przez Panią E. składają niniejszem najczulsze dzięki swej dobrodziejce, i BOGA o zdrowie dla niej błagać nieprzestaną.

(A. n.) Przed sześcioma tygodniami, znaczny zrobiłem obstalunek w Cukierni *Warszawskiej* P. *Wedla*, przy ulicy *Miodowej*. Z dostarczonych wyrobów, między któremi znajdowały się słynne *sucharki Karlsbadzkie*, Żona moja nadzwyczaj była zadowolona. Przedewszystkiem wykwintne, słodkie i lekkie łakocie skonsumowano; sucharki zaś zostały prawie nietknięte, a gdzieś tam na szafie porzucone, poszły w zapomnienie. W miesiąc później zjechała się do mnie znaczna liczba niespodziewanych gości, wiadomo dobrze, że na wsi zwłaszcza odległej nietylko od miasta, ale nawet od miasteczka, niemały jest w takim razie kłopot dla Gospodyni, bo chociaż spiżarnia dobrze zaopatrzona, to niezawsze można mieć w domu świeże ciasto lub przynajmniej bułeczki; kiedy nareszcie po kolacji przyszło do herbaty, desperacja żony mojej, wszelkie przechodziła pojęcie, aż w tem pokojówka podszepnęła żonie, że są jeszcze w domu owe nietknięte *sucharki*. Żona jakkolwiek była w mniemaniu, że sucharki te przez tak długi czas już spleśniały i do żadnego użytku nie są przydatne, wszelako dla samej ciekawości kazała je podać; lecz jakież okazało się jej zadziwienie, że *sucharki* te nietylko na swojej powierzchowności nic nie straciły, lecz owszem w smaku okazały się być daleko doskonalszemi. Goście moi nie mogli dosyć *sucharków* rzeczonych nachwalić się, i jak słyszałem liczne onych zakupy u P. *Wedla* poczynili. Okoliczność tę na szczególną uwagę zacnych Gospodyń wiejskich zasługującą, podaję do ogólnej wiadomości, i jestem prawdziwie wdzięczny P. *Wedlowi*, za te podziękowania, jakie wielokrotnie od moich sąsiadek odebrałem, a to z powodu podania im sposobności w zaprowadzeniu nowego rodzaju wybornej konserwy z *sucharków Karlsbadzkich*.— J. S., Obywatel z *Łomżyńskiego*.

Xięgarnia M. *Neudinga* przy ulicy *Przechodniej* Nr 951½ w domu Xcia *Radziwiłła*, donosi: że *katalog Czytelni polskiej*, już wyszedł z pod prassy; przytem poleca się czytelnią *francuzką* i *niemiecką*, którą mianowicie co do *francuzkiej*, znacznie pomnożył nowemi dziełami. Cena abonamentu miesięcznego k. 50. W tejże xięgarni jest do zbycia kompletny exemp: *Bibljoteki Warszawskiej*, po cenie zbyt umiarkowanej.

Zwolennicy piwa *bawarskiego*, zwracać zaczynają uwagę swoją na piwo tego rodzaju z fabryki w *Głuchowie*. Od niejakiego bowiem czasu, miało ono uledz znacznemu ulepszeniu, a skoro znawcy ten sąd objawiają, zdaje się więc że tak w istocie być musi. Oprócz innych zakładów, dostać go można tak w beczkach jak butelkach i pół-butelkach, w głównym składzie na *Krakow:-Przedm:*, naprzeciw Śgo KRZYŻA, w domu Nr 403. Ponieważ zaś *bawar*, coraz więcej upowszechnia się, przeto i o tym także wyrobie donosimy Czytelnikom naszym, napoju tego używającym.

Zamiłowanie do *botaniki*, szczególniej pomiędzy płcią piękną, znakomite czyni u nas postępy. W tych dniach oglądaliśmy w jednym z domów tutejszych prześliczną *palmę Brezylijską*, która jakby zapomniawszy zupełnie, że już nie pod zwrotnikowem znajduje się słońcem, okryła się bujnym kwiatem, i tym sposobem wywdzięczy się za starania łożone około jej utrzymania.

Nakładem Ig: *Klukowskiego*, wydane zostały nowe tańce pod tytułem: *Babette*, Polka-Mazurka, ofiarowana W. *Jaczynowskiej*, przez Leona *Skrobeckiego*, i Mazur *Nadwiślański*, ofiarowany W. Pannie Teodozji *Korkozowicz* przez tegoż, grywane w Teatrze Rozmaitości i na Maskaradach; cena kop. 15.

(A. n.) Będąc złożony ciężką chorobą pod nazwą *artrytyz*, zupełnie zostałem bezwładnym, cierpienia wszystkich kości i stawów były tak nadzwyczajne, że czasami przystępowało obłąkanie; przy największych usiłowaniach Szanownych Lekarzy W. *Bielińskiego* Głównego Lekarza pół-szpitala wojennego w *Busku*, oraz W. *Rozenfeld* Lekarza m. *Chmielnika*, cierpienia oporem zmniejszały się; wreszcie po wspólnem naradzeniu się, zaordynowali oni kąpiele z *Buskiej* mineralnej wody; po wzięciu tychże 30tu, prawie do zupełnego zdrowia powróciłem. Ta woda prawdziwie cudowne skutki wywiera. Wam szanowni Mężowie, składam publicznie hołd dziękczynny za tak trafne leczenie; oby BÓG Wszechmocny, za poświęcenia Wasze dla cierpiącej ludzkości, z prawdziwą Chrześcijańską gotowością i pieczołowitem staraniem podejmowane, nie odmawiał Wam nigdy zasłużonej nagrody.— K.........

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 5 kop. 87; *pszenicy* rs. 8 kop. 8; *jęczmienia* rs. 5 kop. 88; *owsa* rs. 3 kop. 75;

(*)

siana furę jedno-konną od rs. 2 kop. 17 do rs. 4 k. 20; *siana* furę parokonną od rs. 3 kop. 90 do rs. 9; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 90; *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 52.

Wczoraj już lody na *Wiśle* pod *Nową Alexandrją* zupełnie złamały się, a wysokość wody doszła stóp 9 cali 5 nad zero. Lody te płyną całym korytem rzeki; wszakże o uformowaniu się gdziekolkolwiek *zatorów*, tak w górze jak i po dole, nie ma żadnej wiadomości. Jakkolwiek wczoraj rano w *Warszawie*, mieliśmy przymrozek, południowe wszakże słońce dobrze dogrzewało, i zapewnie nie mały także wpływ wywarło na osłabienie lodów i pod *Warszawą*.— Dziś rano wysokość *wody* stóp 7, cali 10.

Pospieszamy donieść, że xięgarnia P. Alex: *Nowoleckiego*, przy ulicy *Krako:-Przedm:*, wprost kolumny *Zygmunta*, w domu Nr 457, otrzymała nowe dzieła do swojej Czytelni, jak niemniej i do przedaży, a mianowicie: *Wspomnienia z podróży* p. Dra *Tripplina*, oddział III; *Wybór najciekawszych podróży i odkryć w różnych częściach świata*, przełożył z fran: W. *Szymanowski*, t. 3; *Wspomnienia z podróży do Syberji*, pobytu w *Berezowie* p. E. *Felińską*, t. 3; *Siostrzenica i Ciotka*, powieść obyczajowa p. E. *Felińską*, t. 1; *Wąsy i Peruka*, Kom: w 3ch aktach p. J. *Korzeniowskiego*, t. 1; *Reginka*, powieść z XVII wieku, p. Jadwigę z Niemcewiczów *Szwejkowską*, t.2; *Ostatni Xiążęta Mazowieccy*, p. Ad. Am. *Kosińskiego*, t. 1; *Córki Prezesa*, p. Fr: *Bremer* t. 1; *Poradnik Lekarski*, o chorobach hemoroidalnych, p. *Studenckiego*; *Xięga świata*, Oddział II poszyt XI i XII; *Słownik geografji* powszechnej zeszyt IX i X. Nadto posiada różne xiążki do Nabożeństwa w ozdobnych oprawach, a mianowicie: *Nabożeństwo Katolickie* p. Józefa *Łubieńskiego*, Xiędza *Dunina*; Xiędza *Bogdana*, *Gorzkie żale*, czyli *Rozmyślania o Męce PAŃSKIEJ*, przez tegoż; *Dykcjonarze* w różnych językach i t. d. Xięgarnia i Czytelnia rzeczona, i nadal wszystkiemi nowościami zaopatrywaną będzie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. C. rs. 1 kop. 50, dla pogorzelców miasta *Kalisza*, i rs. 1 k. 50, dla pogorzelców miasta *Praszki*.— Od A. W. kop. 30, bezimiennie kop. 45 (na uproszenie spokoju dla dusz *Ignacego* i *Anny-Barbary*), i od P. G. rs. 1, dla Kaleki na *Lesznie* pod Nrem 655.— Przy odbiorze pugilaresu (o którym doniesione było w Nrze 60 *Kurjera*), złożył poszkodowany kop. 90, i kop. 30 za ogłoszenie, które Znalazca przeznaczył dla ubogich, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynnoćci zostających.— Od F. M. kop. 25 na billard dla obłąkanych w Szpitalu Śgo Jana Bożego. — Od F. S. k. 60, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Dolina Andorry*, Wszyscy po 2-kroć.

W *Wilnie* rozstał się z tym światem d. 12 Stycznia r. b., ś. p. Juljan *Mokracki*, odznaczający się wyższą twórczością pomysłów i genjalnością ich zastosowania w dziedzinie *mechaniki* i *chemji* przemysłowej. Żył lat 33.

Kompanja *Rossyjsko-Amerykańska*, posiadała w r. 1851 kapitału 3,417,728 rs. Ludność osad składająca się z *Rossjan*, *Kreolów*, *Aleutów*, *Czaków i Kurylcow*, wynosiła 4,905 mężczyzn, i 4,547 kobiet. Marynarka kompanji, posiada 10 okrętów, i 2 parostatki. Głównym celem kompanji, jest handel futrami, i połów wielorybów.

Anglja.— P. *Cayley* zapowiedział, że stawi w Parlamencie wniosek, by Lord J. *Russel* jako przewodnik ministerjalnego stronnictwa w Izbie, pensję pobierał. — W *Australji* potworzyły się ajentury dla sprowadzania *Chińczyców* do tej kolonji.— Wkrótce w Izbie wyższej Komissja właściwa przedstawi sprawozdanie projektu do prawa o rozwodach.— *Times* zwraca uwagę, że handel *Anglji* z *Turcją* i z krajami nad morzem *Czarnem*, od lat kilku powiększył się bardzo; zboża zwłaszcza wiele do portów *angielskich* ztamtąd sprowadzają. (Preuss: Ztg).

Austrja. — Zdrowie Cesarza polepszyło się tak, że wkrótce zapewne już żadnych buletynów wydawać nie będą. Ojciec Cesarza co dzień prawie przyjmuje deputacje wysokiej szlachty lub rozmaitych korporacji.— Rząd ma przedsięwziąść w tych czasach środki, by wychodźcy bogaci nie wyprowadzali pieniędzy z kraju; sam Xiążę *Litta*, żyjący teraz w *Piemoncie*, ma dochodu rocznego 400,000 lirów.— Wymarsz kilku oddziałów jazdy, które ztąd do granicy wyjść miały, wstrzymano; podobnie jak pochód pułków i koncentrację korpusu w *Kroacji*. — Poselstwo *tureckie* w *Wiedniu* otrzymało z *Stambułu* wiadomość, że pomiędzy *Turcją* a *Czarnogórzem* przyszło do układu. — P. *de la Cour*, dotychczasowy Poseł *Francuzki*, wyjechał do *Paryża*. — Z *Bośnji* donoszą, że rząd *Turecki* nakazał już żądane przez *Austrją* ułatwienia handlowe.— W Kościołach *Wiednia* odbywają ciągle Nabożeństwa o rychłe wyzdrowienie Cesarza. (Neue Pre: Ztg).

Czarnogórze. — Z *Tryestu* powtórnie donoszą, że *Omer* Basza otrzymał już rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. W dniu 16tym *Turcy* nową klęskę ponieśli, w 2 bataljony piechoty i 3,000 nieregularnego żołnierza uderzyli na *Godinje*, ale ich z wielką stratą odparli *Czarnogórcy* z *Wir* i *Boliewicz*, którzy zdobyli nie mało broni, amunicji i jedną armatę. W dniu 18ym znaczny oddział *Czarnogórców* zebrał się na przeciw obozu *Omera*, by nań uderzyć. Senator Stefan *Piotrowicz*, od *Grahowa* ma bronić przejścia *Turkom*. Dwóch wyższych oficerów *Austrjackich*, uda się do obozu *Omera*. Zdaje się, że raporta o sile skoncentrowanych pod dowództwem *Seraskiera* wojsk, były przesadzone mocno. Chociażby sprawa *Czarnogórska* nie została załatwioną, Xżę *Danillo*, nie lękałby się działań *Omera*, bo wąwóz *Piessavac*, główny naturalny szaniec *Czarnogórza*, w którym w dawnych czasach trzy armje *tureckie* grób znalazły, dobrze był obsadzony. (Lloyd).

Francja. *Paryż 27go Lutego.* — Onegdaj przedstawiano Cesarzowej w *Tuileries*, członków sądu kasacyj-

nego, trybunału 1ej instancji i innych sądów wyższych. Cesarzowa stała na pierwszych stopniach tronu, Cesarz obok niej; przedstawiani przechodzili, kłaniali się, przyczem jeden z Ministrów obrzędów nazwiska ich wymieniał; Cesarzowa skinieniem głowy na ukłon odpowiadała. Ten sposób prezentacji daleko mniej jest fatygującym jak dawny. Cesarzowa miała suknię tiulową, we włosach fiołki; ten kwiat bardzo teraz jest w modzie, jako symbol *Napoleoński*. Zaproszenia wydano późno, mniej więc osób jak zwykle zebrało się.— Bal Ciała Prawodawczego, danym będzie w drugie święto *Wielkiej-nocy*. Cesarz przez czas postu, zabronił sobie wszystkich balów, często bywa w teatrach; dotąd jednak teatru *włoskiego* niezwiedzał.— Komissja dla wyznaczenia nagród z 5,000 franków i z 3,000 fran:, za najlepsze dzieło dramatyczne, wydała postanowienie, że żadne z przedstawionych jej dzieł, nie posiada warunków, któreby dawały mu prawo do całkowitej nagrody, ale 5,000 fr. rozdziela pomiędzy dwie sztuki: Komedję *Rodziny* (Pana *Serret*, graną w *Odeonie*), i dramat *Żebraczka*, (PP. *Bourgeois* i M. *Masson*). — Gwardja narodowa na nowo zaciągać będzie na straż do Merostw.— Dotąd z *Algieru* wróciło do *Francji* 1562 deportowanych ułaskawionych. — Śniegi tak wielkie spadły, że w niektórych miejscach kolei żelaznej północnej, wysokość ich do 2ch metrów dochodziła; musiano zakładać po trzy lokomotywy do pociągu. Na kolei *Strasburgskiej*, z powodu śniegu, komunikacja w części jest przerwaną. Z *Algieru* też donoszą o ciągłych śniegach, zimno tam dochodzi do siedmiu stopni, czego od lat wielu już nie pamiętają. W *Nicei* śnieg spadł tak wielki, że podobnego najstarsi ludzie nie pamiętają; zbiór pomarańcz i oliwek na tem cierpi. — W roku 1850, urodziło się we *Francji* dzieci płci mezkiej 494,608, żeńskiej 468,364; umarło zaś kobiet 386,147, męż: 389,506; małżeństw zawarto 297,657. — Ostatnie mianowania dyplomatyczne, bardzo dobrze przyjęto na giełdzie.— Cesarz z swej listy cywilnej przeznaczył 1 miljon franków dla członków rodziny Cesarskiej; Xiążę *Canino* dostanie 100,000 franków pensji; podobnież inne osoby rodziny Cesarskiej; córki Lucjana *Bonaparte* po 25,000 franków; damy rodziny *Murat*, po 50,000.— Projekt opatrywania paszportów dokładnym portretem fotograficznym osoby na paszporcie wymienionej, rozbierają teraz w ministerjum policji. — Na giełdzie ruch mały w tych dniach. (Indep: Belge.)

W ciągu r. z., trzy domy Xiążęce we *Francji* wygasły. Dom Xiążąt *de Brancas*, dom Xiążąt *de Feltre* (Clarke), i dom Xiążęcy *de Raguse* (Marmont). — W *Fontainebleau* umarł w tych dniach, w wieku lat 88, słynny aktor komiczny francuzki *Brunet*. (Nazwisko jego rodzinne było *Mira*. (Journal des Débats).

Hiszpanja.— Pan *Martinez de la Rosa* niechce podobno przyjąć obowiązków Prezesa Izby.— (Staats: Anz:).

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą tylko o ciągłych śniegach, mrozach dochodzących do 7 stopni, burzach i niepogodzie: zima zaczęła się bardzo łagodnie, ale kończy się przykro; niepamiętają takiego zimna w Lutym. *Tyber* wystąpił z brzegów, zalał *Ghetto* i kilka pobliskich ulic. Z powodu zimy, roboty w polu zalegają; mnóstwo więc biedaków nie ma zajęcia; 8,000 ludzi otrzymuje codzień po cztero-funtowym bochenku chleba; to wsparcie dostawać będą, dopóki tylko wiosna pracować im nie pozwoli. Obecność w mieście tylu razem robotników, zmusza miejscową policję do środków ostrożności. — W *Florencji* rząd zawarł już podobno układ z Panem *Rotszyld*, o nową pożyczkę. — Wkrótce nastąpi Konsystorz, na którym otrzymać mają purpurę Kardynalską: X. *Morlot*, Arcy-Biskup *Tours*; Mre *Savelli* i *Viale-Prela*, oba *Korsykanie*: pierwszy Minister spraw wewętrznych w Państwie *Kościelnem*, drugi Nuncjusz w *Wiedniu*; Mre *Bonnelli*, *Santucci*, *Catterini* i *Fra Justo*, *Kapucyn*, poddani Papiezcy; i jeden z Arcy-Biskupów *Austrjackich*. (Indep: Belge. — Journal des Débats).

Rozmaitości. — W tych dniach robiono w różnych stronach *Londynu*, próby z elektrycznem światłem, które zupełnie się udały, i zastosować się mogą do oświetlania ulic i mieszkań prywatnych. Dr Józef J. W. *Watson*, znaleźć miał bowiem sposób wyrabiania światła elektrycznego, za pomocą baterji galwanicznych lub innych narządów indukcyjnych, a co większa, światło to może być podniecane do żądanej promienistości, i nic nie kosztuje. Tajemnica jego polega na wyborze ciał, które za pomocą iskry elektrycznej rozkłada, czyli innemi słowami, w przeobrażeniu mniej-więcej wartujących ciał na inne farbierskie twory, za pomocą prądu elektrycznego. Zdaniem Dra *Watsona* nowo uzyskane farbierskie materjały, wynagrodzą sowicie proces niszczenia ciał wziętych pod działanie prądu elektrycznego, tak, że wydobywanie światła nic nie będzie kosztować. To, co utrzymuje Dr *Watson*, nie jest czczym domysłem, ale wielokrotnie stwierdzonym wynalazkiem, będącym dotąd w jego tajemnicy.— W *Soerabaya* mieście na wyspie *Jawie*, utworzone zostało Towarzystwo muzyczne, które dziś liczy 250 Członków. — W Kościele *Notre-Dame de Lamballe*, odkryto obraz, którego się nie domyślano w tym zakącie. Jestto zdjęcie z krzyża, (Poussina). Malowidło zachowane jest w całości, tylko płótno nieco nadgniło, i obraz wzięto zaraz do podlepienia. Kompozycja składa się z 12tu głów. Znawcy ocenili ten obraz na 30,000 franków. — Co lat 20cia drzewom *pomarańczowym* w *Tuileries*, skrzynie i ziemia są odnawiane. Wspominając o teraźniejszem odnawianiu takowych, przypomniały gazety, że drzewa te są od 300 do 700 lat stare.— W r. z. założono w *Kolonji* 3 nowe klasztory żeńskie, poświęcające się opatrywaniu chorych, i jeden męzki.— Przed sądem policji poprawczej w *Paryżu*, wytoczyła się w tych dniach następująca sprawa: Niejaki *Tripier*, oskarżony był o pobicie swej żony w dzień ślubu. Prezydent zawezwał Panią *Tripier*, aby opowiedziała jak się stało. »Dzień ślubu, P. Prezydencie, odbył się wesoło. Obiad i bal przeszły wybornie, ale kiedy się goście rozeszli, a ja

sam-na-sam zostałam z mężem, rzucił się on na mnie i począł mnie bić i kopać. Możesz sobie P. Prezydencie wyobrazić, żem całkiem postradała zmysły, i nie wiedziałam czego on chce odemnie. Cóżem ci uczyniła? zawołałam, żebyś się tak ze mną obchodził? »Jakto!" krzyknął on, »tylko 500 franków posagu! czy mniemasz, że za 500 franków można sobie zwalić na kark żonę? Gdybym tu tylko dostał do rąk twoją przeklętą matkę, zapłaciłaby mi ona drogo, a kiedy jej tu nie ma, to na ciebie kolej." I zaczął mnie bić na nowo. Nie mogłam dłużej ścierpieć, i uciekłam w koszuli. Nie prawdaż Panowie, że to piękna noc weselna?" »Cóż Pan na to?" zapytał Prezydent oskarżonego. »Pobiłem moją żonę w dzień ślubu", odpowiedział oskarżony, »ale byłem pijany." »Nie wstyd cię mój Panie", rzekł mu Prezydent, »bić młodą żonę, i za to, że jej matka mało dała pieniędzy!" »Zrobiłem wielkie głupstwo żeniąc się, a kiedy o tem pomyślę, to mi włosy stają na głowie. Zważ Pan, Panie Prezydencie, ta stara czarownica jej matka, intrygowała 8 miesięcy, abym się z jej córką ożenił, bo ona strasznie ambitna, chociaż jest tylko odźwierną." »Ambitna?" zapytał Prezydent, »czemże Pan jesteś?" »Jestem Artysta!" odpowiedział P. *Tripier* z poważną miną. »Artysta?" zapytał znowu Prezydent, »malarz czy rzeźbiarz?" »Nie Panie Prezydencie, ja jeszcze bliżej z naturą jestem w styczności, jestem artysta perukarz." »Mniemasz Pan więc, że Pańska świekra wydając córkę za Pana, ambicją tylko powodować się dała?" »Oczywiście, czyż nie wart jestem więcej aniżeli 500 franków? Mogęż za 500 franków otworzyć pracownię moją?" »Dla czegoż młoda żona twoja ma być odpowiedzialną za złudzone twoje nadzieje?" »Panie Prezydencie, jeżeli złapię teściową, to jej z rąk nie popuszczę; ale ona mię teraz unika." Sąd skazał Pana młodego na przepędzenie aż 12tu *miodowych* miesięcy w domu poprawy.— W tych dniach dawano w *Paryżu* po-raz pierwszy zapowiedzianą i zawczasu wychwaloną sztukę Pani *Girardin*, pod napisem: *Lady Tartuffe*. Dowcip *francuzki* sadzący się dziś powszechnie na dwuznaczniki i rebusy, nazwał ją: *Tartuffe enlaidi*. — Gburowaty małżonek w przystępie gniewu, nazwał raz swoją żonę *oślicą*. »Czy wiesz kto jest mężem *oślicy?*" zapytała spokojnie. »Wiem." »A więc nie gniewaj się mój *mężu*."

S Z A R A D A.

Moje Panie i Panowie,
Niechaj które z Was mi powie,
Co też to za wyraz taki
W którym siedzą same ptaki?
Bo naprzykład *pierwsze trzecie*,
To są ptaki znane przecie;
Drugie trzecie, równie ptaki
Zna je dobrze siaki taki.
Wszystkie niech się razem ścisną,
To owoce z nich wytrysną,
Ale jakie? tu sęk Panie!
Chociaż jasne jest zadanie.
(Zeszła Szarada *Pierogi*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Juljan Ob: z Kalenia nr 472; Czapski Jan Oby: z Kłoczewa nr 2673; Fomin Grzeg: Sekr: Koleg: z Petersburga nr 634; Górski Adam Oby: z Pniewnika nr 625; Grabowska Józefa Hr. z Niedzwiedzny nr 601; Koźmian And: Oby: z Piotrkowic nr 613; Katerla Józefa z Woźnik; Miszewski Tymoteusz Oby: z Naborowa nr 585; Orda Edm: Oby: z Gub: Mińskiej nr 414; Sarnecki Winc: Oby: z Kamieńca Podolskiego nr 476; Słomczyński Jan Ob: z Ładzyna nr 586; Sierzputowski Ferd: Oby: z Chęcin nr 605; X. Trętowski And: Pleban z Jadowa nr 476; Żukowski Alex: Pułk: z Wenecji nr 634.

Wyjechali: Abaza Paw: Rotm:, i Bucholtz Ernest Radca Dw: do Petersburga; Gerlicz Jak: Refe: Stanu do Radomia; Horodyński Ant: Oby: do Mołodjatycz; Komierowski Mich: Ob: do Łukowa; Łuszczewski Mich: Oby: do Radomia; Mansurow Elżbieta Żona Jen:-Majora do Petersburga; Prażmowski Zyg: Ob: do Brzeszczów; Wąsowicz Eustachy Oby: do Oxy; Wąsowicz Xaw:, i Zawisza August Obyw: do Sochaczewa.

DONIESIENIA.

Doniesienie z Kantoru A. Werthejma,
przy ulicy Miodowej pad filarami.

SERJE wylosowane, których ciągnienie odbędzie się dnia 15 b. m., *całe i częściowe*, aż do ostatniej chwili ciągnienia, są do nabycia w powyższym Kantorze.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w d. 5/17 Marca r. b. o godz: 11 z rana, w Sali Posiedzeń Banku P., odbędzie się licytacja, na sprzedaż **DOMU** murowanego w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 położonego. Każdy do licytacji zgłaszający się, obowiązany jest złożyć na vadium w gotowiźnie lub w Listach Zast: białych z kuponami bieżącemi rs. 6,600. Z szacunku który jest ustanowiony na rsr. 66,000, pozostanie przy gruncie rs. 49,500 do spłaty w ciągu lat 12tu z procentem 6%, a reszta to jest rs. 16,500, i to co wyżej nad tę summę, od której licytacja rozpocznie się, postąpionem będzie, zapłaci nowo-nabywca do Kassy Banku, najdalej w ciągu dni 30 od daty odbytej licytacji. Bliższe warunki są do przejrzenia w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i w Wydziale Przemysłu, codziennie od godziny 10ej z rana do 2ej z południa, wyjąwszy dnie świąteczne. Dzierżawca zaś dotychczasowy rzeczonej posessji, każdemu ochotnikowi do kupna, obejrzeć ją dozwoli. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

MIESZKANIE składające oddzielny Dom położony w ogrodzie, złożone z 2ch Pokoi dużych, 3ch mniejszych, Spiżarni, Góry, Komórek, do wynajęcia od Wielkiej-nocy pod Nr 2142, przy ulicy Pokornej; toż samo mieszkanie może być rozdzielone na dwoje, dogodne także na jaki zakład fabryczny. Wiadomość na miejscu.

Wdowa po Urzędniku, życzy przyjąć obowiązek **ZARZĄDU DOMU**, lub dojrzenia dzieci, albo do osoby w wieku dla towarzystwa i czytania xiążek, lub sklepowej. Wiadomość przy ulicy Pawiej Nr 2352, gdzie latarnia, na dole od frontu, u W. Doktora.

LOS Nr 8768 ¹/₅, do drugiej klassy, zagubiony został. Wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi, w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.

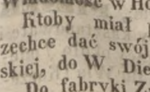
W owczarni Chełmskiej, 2 mile od stacji Kolei żelaznej Gorzkowice, między Piotrkowem i Radomskiem położonej, własność ś. p. Skórzewskiego, i w Zegrzu 3 mile za Warszawą na trakcie do Pułtuska, własność ś. p. Hr. Krasińskiego, klassyfikacja i taxa sprzedażnych Baranów w cenach stałych w zupełności ukończoną i do wyboru wystawioną została; zchce się zatem każdy z potrzebujących, tam po zakup Baranów udać, gdzie mu bliżej i dogodniej będzie; zawiadamia się o tem głównie dla tego, że w roku zeszłym wielu Panów z przyczyny spóźnienia się z zakupem, już żadnych nie znalazły. O własności Baranów tych co do wzrostu, obfitości, cienkości i doskonałości wełny, nie nadmienia się nic, znane bowiem w kraju są te owczarnie i ustaloną mają renomę.— Klassyfikator, *Eckstein*, ulica Nowy-Świat Nr 1245, w domu Hr: Zamoyskiego.

Osoba posiadająca język niemiecki i francuzki, pragnie pomieszczenia za **BONĘ** w Warszawie lub na prowincji.— Również rodowita Niemka, pragnie jako **BONA** użytą być do podróży. Wiadomość w Hotelu Polskim, ulica Długa, Nr 8.

Ktoby miał parę **POKOIKÓW** na czasowe odnajęcie, zechce dać swój adres pod Nr 616, przy ulicy Daniłowiczowskiej, do W. Dietrich.

Do fabryki Zabawek dziecinnych Gottliba Laskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 460, potrzeba dwóch **CHŁOPCZYKÓW** do terminu, od lat 12 do 14, choćby z biednych rodziców, lub zupełnie sieroty; zgłosić się mogą do tejże fabryki.

PROPINACJA jest do wynajęcia, z 3 Karczem złożona, w bliskości Kolei 1szej Stacji Pruszków, od Śgo Jana r. b. Wiadomość powziąść można u Właściciela przy ulicy Długiej Nro 585; oraz w tych dobrach potrzebny jest OGRODNIK od 1go Kwietnia, z chlubnemi świadectwami i ustną rekomendacją.



POWÓZ z Fordeklem, w dobrym stanie, jest do sprzedania w Zajeździe Furmańskim, przy ulicy Bielańskiej Nr 601*a*. Wiadomość u Gospodarza domu.

Trzy **POKOJE** z balkonem, od ogrodu, na 1szem piętrze, z Alkową, Przedpokojem, Kuchnią, Spiżarką, Drwalnią i Piwnicą, do najęcia od 1go Kwietnia, w nowym domu przy ulicy Wareckiej pod Nr 1356.

Potrzebną jest w Warszawie do dzieci, **GUWERNANTKA**, rodowita Niemka, posiadająca język gramatykalnie i mówiąca pięknym akcentem. Wiadomość od godz: 3 do 6 popołudniu, przy ulicy Leszno, niedaleko Żelaznej, pod Nr 684, wszedłszy w dziedziniec, na lewo od frontu.

MANEŻ kompletny, złożony z wielkiego koła, na swych walnicach stojącego, i dwóch kół trybowych, z wałami i walnicami, (Ein Rogswerk mit hölzernem Stirnrad und aufgeschraubtem hölzernem Kammrad von 192 Zähnen mit Drehling un Riemscheibe), jest do sprzedania w olejarni na Rudzie Mintera, jadąc z Marymontu i minąwszy Kaskadę na prawo; jest zupełnie złożonym, a wiadomość o cenie udziela rządca miejscowy P. Hertman.

Znaleziona w d. 5 Marca r. b., **PACZKA LISTÓW**. Poszkodowany, zechce się zgłosić do Kassy Banku Polskiego.



Dwa **FORTEPJANY**, jeden mahoniowy, drugi orzechowy, są do sprzedania lub do najęcia, pod Nr 617i przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie, w drugiej sieni na 1szem piętrze.

MECHANIK przybyły niedawno z *Berlina*, który tamże w Fabryce Instrumentów mierniczych, Narzędzi fizycznych i astronomicznych pracował, objąwszy obecnie kierunek warsztatu po ś. p. *Groth*, Mechaniku, przy ulicy Krako:-Przedmieście Nro 410, w domu JW. Hrabiego *Krasińskiego*, poleca się względom szanownej Publiczności, zaręczając szybkie i dokładne wykonanie robót mu powierzonych. Będąc obeznany dokładnie z wszelkiemi rodzajami wyż wymienionych robót, podejmuje się wykonywać nowe *Koła powtarzające*, *Teodolity*, podług budowy *Ertla*, Mechanika Bawarskiego w Monachium; nadto *Bussole* z lunetami lub też celownikami, *Kwadranty*, *Sextanty*, *Dyoptry*, Stoliki miernicze, Łańcuchy, Libelle, Bussole stolikowe, Podziałki na rozmaite miary, Przenośniki, Rajsccjgi, *Pantografy*, Odległościo-miary, Wagi rozmaitego rodzaju i Naczynia do miary płynów, rzeczy sypkich na miarę rossyjską podług wzorów Najwyżej zatwierdzonych.

Narzędzia niwelacyjne wszelkiego rodzaju, a szczególniej jedno, które z powodu swej prostej budowy do robót dróg żelaznych, jako i bitych, i kanałów, nader odpowiada swojemu celowi. Nadto wykonywa Termometry, Barometry, Alkoholometry, Narzędzia do mierzenia tęgości syropu w fabrykach cukru; Perspektywy teatralne; zgoła wszelkie Narzędzia fizyczne. Podejmuje się także reparacji powyższych Narzędzi, wszystko za cenę nader umiarkowaną.— Fabryka fizycznych i matematycznych Narzędzi, Ch: *Groth*.

Opieka nieletnich *Pikel*, wzywa Kredytorów zmarłego Augusta *Pikel* Jubilera, aby w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godz: 5ej po południu, osobiście zgłosili się z pretensyami swemi, do mieszkania tychże nieletnich *Pikel*, w domu W. Dyzmańskiego, przy ulicy Podwal; w razie zaś nie zgłoszenia się, sami sobie przypiszą winę, jeżeli z pretensjami swemi, niebędą zamieszczeni na liście kredytorów.— J. *Mundel*, przydany Opiekun.

SERJE Wylosowane z pożyczki 42-miljonowej, tak całkowite jak i częściowe, oraz za dopłatą przewyżki do nominalnej wartości (złp. 588), są do nabycia w Kantorze Wexlu, w sklepie narożnym wprost Kassy Banku. Główna wygrana obecnie wynosi rs. 55,500.— J. *Baumann*.

MAJSTER WARZELNIK (Sieder), najlepszych zdolności, opatrzony najchlubniejszemi świadectwami, w jednej z najsławniejszych fabryk Cukru burakowego za granicą, w okolicy Magdeburga wykształcony, a mianowicie posiadający metodę postępowania z zwęglonemi kośćiami zwierzęcemi, która w Saxonji oraz jedną z lepszych uznaną została, życzy sobie przyjąć obowiązek SIEDERA lub DYRYGUJĄCEGO, od 1go Kwietnia lub 1go Maja r. b., w jednej z takichże Fabryk cukrowych w Królestwie; bliższą wiadomość udzielą, na franko zapytanie, J. G. *Schaefer et Comp:* w Warszawie.

U mieszkańca m. Poddębic w Pow: Łęczyckim Arona Wolman, zaginął **BILET**, wydany mu przez JO. Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora Nr 396. Uprasza się uprzejmie osoba, w którejby posiadaniu on znajdował się, o przesłanie rzeczonego Biletu, do właściciela, lub o złożenie w Magistracie m. Poddębic.



MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH pod firmą A. Eigenfeldt, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 440, ma zaszczyt zawiadomić Szan: Osoby, które od roku 1845 do r. 1853, dotąd niezgłosiły się po odbiór **KAPELUSZY** ryżowych, ażurowych i słomkowych, do prania i przerabiania danych; jak niemniej Kaloszy z gummy elastycznej do reparacji pozostawionych, aby się w ciągu 3ch miesięcy od daty dzisiejszej, po odbiór takowych zgłosiły; po upływie tego czasu, sprzedane zostaną na satysfakcję przynależnych kosztów.

Obeznany w całem znaczeniu tego wyrazu z gospodarstwem rolniczem, rachunkowością, gorzelnictwem, piwowarką, posiadający sztukę chodowania, leczenia, szczepienia ospy, i jak się poprawia rassa owiec, również i innego inwentarza, podejmujący się podwyższenia intrat, życzy sobie przyjąć **ZARZĄD DÓBR**, czy w kraju, czy na Litwie, Wołyniu, lub Ukrainie; raczą JJWW. i WW. Panowie swe warunki przesłać do Lublina, na ręce W. *Błaszczykiewicza*, Kupca, tamże stale zamieszkałego.

W dobrach Zamoście, do XX. Wikaryuszów Kapituły Krakowskiej należących, przez Romanów dzierżawionych, tuż pod Skalbmierzem leżących, jest do nabycia 25 mniej lub więcej korcy **NASIENIA** Burakowego, Cukrowego, po rs. 10 kop. 50, z odstawą do Warszawy. Bliżej w tym względzie mający chęć nabycia, poinformować się może na gruncie, lub u Jana Giewartowskiego w Warszawie pod Nr 472, przy ulicy Senatorskiej mieszkającego.

Pan Stanisław *Barcikowski*, proszony jest uprzejmie, aby raczył pofatygować się, dnia którego sam zechce, pomiędzy godziną 9tą a 10tą, do Redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Są do sprzedania **OKNA** inspektowe, nowe, z okuciem i oszkleniem, po cenie miernej. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: w domu Hr: Potockiego Nr 415, u Majstra Szklarskiego.

PLAC obszerny, 40,000 łokci mierzący, jest każdego czasu do wydzierżawienia na ogród, lub do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2244, w Składzie Mydeł.

Podpisany, mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, przysposobiłem zapas **MĄKI** w różnych gatunkach, wymielanej z najcelniejszej pszenicy; oraz **KASZKI** pszennej, a to po cenie najumiarkowańszej. Za dobroć i suchość, zaręczam.— Karol Müller, przy ulicy Grzybowskiej Nro 1057.

DOBRA Władysławów, w Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, od Wisły i od miasta Garwolina o dobrą milę odległe, z lasami Osieckiemi, Cyganowskiemi i Rządowemi graniczące, których rozległość włók nowo-polskich 27, morgów 25 wynosi, w czem mieści się lasu stałego dębowego, sosnowego i grabowego włók 14, morgów 10, prętów 18, z znaczną Propinacją jako w okolicy leśnej, w której ciągle prawie wyróbka drzewa ma miejsce, są z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można u Wgo *Dutkowskiego* Mecenasa, w domu Ordynatów Zamoyskich, przy ulicy Senatorskiej, wprost Resursy Kupieckiej; zaś na gruncie Dzierżawca miejscowy, wszelkie szczegóły wskaże.

W majątkach allodyalnych i Ordynackich Xięcia Radziwiłła, w Guberuji Mińskiej, przy szosse do Bobrujska, od Brześcia idącem, jest dziesięć **FOLWARKÓW**, oddzielnie do wydzierżawienia, w różnych cenach dzierżawnych, od 1,000 do 4,600 rs. pod korzystnemi dla Dzierżawców warunkami. Życzący sobie wejść w umowę o dzierżawę któregokolwiek z tych Folwarków, zgłosić się winni do spisania kontraktu, najdalej do dnia 10 (22) Marca 1853 r., do Radziwiłłmontów (przez Stację Sieniówka) do Pełnomocnika Xięcia Radziwiłła, Rzewuskiego; szczegółowe zaś opisanie Folwarków, ich ludność, wysiew i wszelkie objaśnienia, cenę i warunki dzierżawy, zresztą przejrzeć można codziennie w Kancelarji Patrona Trybunału Wrotnowskiego, w domu Lipkau przy ulicy Miodowej Nro 489 lit: C.

W Cukierni mojej przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, w domu W. Bujno, dostać można przez całą Masielnicę, począwszy od godz: 10 z rana, do godziny tejże wieczorem, ciągle **BLIN** i **PIEROGÓW** ruskich. Pomimo Lubownicy mnie licznie przez cały Karnawał na wspomnione BLINY odwiedzali, jednakże jedynem mojem staraniem będzie, aby się li tylko przez całą Masielnicę BLINAMI i PIEROGAMI ruskiemi zajmować; z przyczyny, aby zadosyć uczynić Szano: Lubownikom, którzy mnie tak licznie odwiedzali. — Jan *Kadecz*.



Przednia korzenna **CZOKOLADA** Ner 9ty, funt kop. 20;
CZOKOLADA Zdrowia z cukrem, ... funt kop. 25;
CZOKOLADA Waniljowa . . . . funt kop. 25;
Najlepsza Czokolada Zdrowia z cukrem, bez korzeni, Nr 6, f. k. 30;
Najlepsza Waniljowa Czokolada z Karakas i Martyniki Kakao Ner 2gi . . . . funt kop. 45;
Najlepsza Homeopatyczna Czokolada Zdrowia, Nr 8, funt kop. 45;
Najlepsza Hiszpańska Waniljowa Czokolada z Karakas Kakao, Nr 1szy . . . . funt kop. 60;
Najlepsza Turyńska Waniljowa Czokolada z Karakas Kakao, f. k. 75;
Kreazom Czokolada z Karakas Kakao i Buljonem . funt kop. 90;
Najlepsza Prezent Czokolada z Karakas Kakao, funt rs. 1 kop. 20;
Najlepsza Czokolada Brylantowa, w drobnych paczkach po kop. 5 . . . . funt kop. 90;
Czokolada Cytwarowa (na robaki dla dzieci) po kop. 5;
Czokolada z Mchem po kop. 15; . . . . . . funt kop. 60;
Czokolada Korzenna funt kop. 37½;— KAKAO w bryłach 10ciofuntowych, po rs. 3; KAKAO w tabliczkach z Karakas Kakao, funt kop. 45; KAKAO palone czyszczone, funt kop. 22½; HERBATA z Kakao, funt po kop. 15; Łupinki Kakaowe od bólu piersi, funt po kop. 6; sprzedaje się w Cukierniach Karola *Grohnerta* przy ulicy Senatorskiej Nro 451, i 461.



Wczoraj po południu, wybiegł z domu W. Doktora Malcza, przy ulicy Krak:-Przedm:, **PIESEK** z rasy wyżełków angiels:, łeb, uszy kasztanowate i centki na grzbiecie tegoż koloru, mający około 7 miesięcy. Kto takowego odda pod powyższy Nr, do handlu Win i Korzeni, otrzyma 2 ruble nagrody.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Dziś, *Łucja z Lamermooru*, (dwa Akta). *Gizella*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Helena de la Seiglière*.

WAFFLE! WAFFLE! WAFFLE!

Hollenderskie **WAFFLE**, wanillowego smaku, po kop: 5, codziennie świeże; oraz **CUKIER** Niedźwiedzi, funt po kop: 45, łut kop: 1½, który jest bardzo użytecznym na kaszel i katar, w Cukierni Ludwika *Rudolpha*, przy ulicy Długiej pod Nr 592, w domu po-Paulińskim, sprzedaje się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Lut: (6 Marca) 1853 r.— Starszy Cenzor Radca Dw: *L. T. Tripplin*.